Sarius, BARANOVSKI, Jakub Józef Orliński, Sir M

Nigdy sam
Pokonam strach
To dalej ja
Choć tak wielu nie rozumie mnie
Choć nie wiem
Jak odnaleźć czas
By słuchać prawd które dla mnie już straciły sens

Nie mamy nic
Prócz tych chwil, do których chcemy wrócić
Jeszcze nikt nie namieszał tak
Bym zmienił kurs
Niejedne mit powstał by pomieszać nam języki
Jeszcze mam paru z nich
Rozumiem ich bez słów

To coś więcej niż słowa z tabelki
Nawet nie chcę być wielkim
Nie chce się cieszyć od ręki
Nade mną błękit
Tego tu pragnę
A jeśli chmury mam czarne
I znowu mam złe dni
Znowu ogarnę
Po co się cieszyć
Tylko te dźwięki sprawiają ze mogę się odbić od ziemi
I w siebie uwierzyć

Zatrzymaj czas
Obserwuj świat
A zobaczysz jak toniesz w morzy barw
swój schemat złam
a głowę dam, ze poczujesz się, jak się zmienia twój świat

życie ma smak
sprawdziłem nie raz
życie ma smak
sprawdziłem nie raz
jak łatwo spaść
jak trudno wstać

Nigdy sam
Pokonam strach
To dalej ja
Choć tak wielu nie rozumie mnie
Choć nie wiem
Jak odnaleźć czas
By słuchać prawd które dla mnie już straciły sens
I Nigdy sam
Pokonam strach
To dalej ja
Choć tak wielu nie rozumie mnie
Choć nie wiem
Jak odnaleźć czas
By słuchać prawd które dla mnie już straciły sens

Nie chce myśleć o tych co mnie zawiedli
W głowie mam mętlik
Każdy jest pierwszy
Każdy gra w bierki
Chce być najlepszy
Mieć status zwycięzcy
Śmieszni
A gdy wzejdzie słońce zza starych okiennic

Musimy być pewni
Ile nadziei tu mamy dla siebie
I dzielnic
Musimy być dzielni

Mamy swój ląd
Mamy swój szczyt
Osiągnęliśmy cel
Poprzeczki w dół
I tak już przeskoczyliśmy je
Łapmy ten puls
Jakbym czuł to bicie waszych serc
Dzieląc na pół
Zawsze być, być
Nie żadnym nie!

Nigdy sam
Pokonam strach
To dalej ja
Choć tak wielu nie rozumie mnie
Choć nie wiem
Jak odnaleźć czas
By słuchać prawd które dla mnie już straciły sens
I Nigdy sam
Pokonam strach
To dalej ja
Choć tak wielu nie rozumie mnie
Choć nie wiem
Jak odnaleźć czas
By słuchać prawd które dla mnie już straciły sens